

Rozdział I. Dostęp do ochrony prawnej w świetle ustawy nowelizującej KPC z 4.7.2019 r.

Andrzej Jakubecki

§ 1. Wprowadzenie

W dniu 4.7.2019 r. uchwalona została ustawa nowelizująca KPC. Weszła ona w życie 7.11.2019 r. Ogólnym założeniem nowelizacji było przyspieszenie postępowania cywilnego oraz poprawa sytuacji obywatela przed sądem. W uzasadnieniu pierwszego projektu nowelizacji, datowanego na dzień 27.11.2017 r., wskazywano, że potrzeba zmian w prawie procesowym wynika ze wzrostu liczby spraw rozpoznawanych przez sądy w postępowaniu cywilnym, opóźnienia w wyznaczaniu rozpraw oraz orzekania na podstawie niewystarczającego materiału dowodowego. Wśród przeszkód na drodze do efektywnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wskazywano:

- 1) przewlekłość postępowania;
- 2) przeciążenie sądów wielkomiejskich;
- 3) deficyt metod polubownego załatwiania sporów;
- 4) czasochłonność doręczeń oraz sankcjonowanie fikcji doręczeń;
- 5) obstrukcja postępowania poprzez mnożenie wniosków o wyłączenie sędziego oraz składanie „kaskadowych” zażaleń;
- 6) problemy z przeprowadzeniem dowodu z zeznań świadków;
- 7) niewydolność systemu biegłych;
- 8) nadmierna liczba uzasadnień sporządzanych w postępowaniu cywilnym¹.

Chociaż powyższa identyfikacja przyczyn braku efektywności postępowania w sprawach cywilnych wydaje się w zasadzie trafna, to rzeczą dyskusyjną

¹ Zasygnalizowane wątki pominięto już w uzasadnieniu ostatecznej wersji projektu ustawy nowelizującej KPC z 4.7.2019 r. (Druk sejmowy Nr 3137, Sejm RP VIII kadencji).

jest, czy instrumenty wprowadzone w ustawie nowelizującej KPC z 4.7.2019 r. rzeczywiście przyczynią się do usprawnienia procesu cywilnego. Wkrótce zweryfikuje to praktyka. Pojęcie prawa do ochrony prawnej skupia się natomiast na zagadnieniu, czy i w jakim zakresie zmiany, podyktowane dążeniem do przyspieszenia postępowania, rzutują na dostęp obywatela do ochrony prawnej (dostęp do wymiaru sprawiedliwości). Ocena wprowadzonych unormowań powinna być dokonana przez pryzmat wartości uzasadniających ich wprowadzenie w zestawieniu z wartością, którą jest zapewnienie należytego dostępu do ochrony prawnej udzielanej w postępowaniu cywilnym.

§ 2. Dostęp do ochrony prawnej (prawo do sądu)

W polskiej doktrynie prawo do ochrony prawnej jest traktowane jako synonim takich wyrażen jak: prawo do wymiaru sprawiedliwości, prawo do drogi sądowej, prawo do uczciwego procesu, prawo do obrony przed sądem czy prawo do sądu². Prawo do sądu znajduje swój wyraz w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Jak się przyjmuje, na prawo do sądu składają się takie elementy, jak: realny dostęp do sądu (organizacja terytorialna sądu, umiarkowane opłaty itd.), procedura zapewniająca poszanowanie prawa uczestnika (rzetelny i jawny proces), uzyskanie w rozsądnym terminie rozstrzygnięcia sprawy przez sąd³. Zatem – jak zwraca uwagę A. Łazarska – prawu do sądu nadaje się wymiar obejmujący nie tylko dostęp do sądu w ścisłym znaczeniu, ale także prawo do rzetelnego procesu. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje się prawo do ochrony prawnej (sądowej) w warunkach rzetelnego procesu⁴.

Wobec powyższego, w dalszych uwagach przyjmuję, że dostęp do ochrony prawnej jest pochodną realizacji prawa do sądu, które to pojęcie obejmuje w szczególności prawo do rzetelnego procesu.

Wśród elementów procesowych wyznaczających rzetelny proces w nauce wskazuje się m.in. dostęp do sądu, dostęp do pomocy prawnej, prawo do zaskarżania, transparentność i efektywność postępowania, równouprawnienie stron, prawo do wysłuchania, pewność i przewidywalność postępowania czy lojalność (zakaz nadużycia uprawnień procesowych i zakaz nadużycia władzy sędziowskiej)⁵. Elementy te wyznaczają rzeczywisty dostęp do

² Zob. np. S. Pilipiec, *Teoretyczne aspekty*, s. 226; P. Pogonowski, *Realizacja prawa*, s. 1.

³ P. Pogonowski, *Realizacja prawa*, s. 7.

⁴ A. Łazarska, *Rzetelny proces*, s. 44 i n.

⁵ *Ibidem*, s. 251–586.

ochrony prawnej w procesie cywilnym. Ujęcie to nie odbiega zasadniczo od podejścia prezentowanego w krajach anglosaskich, w których kształtowała się koncepcja rzetelnego procesu (*fair trial*). Przykładowo w literaturze angielskiej sędzia *I.B. Campbell* wskazał 8 cech systemu warunkujących właściwy dostęp do wymiaru sprawiedliwości (*ergo* sądowej ochrony prawnej). Jego zdaniem system taki powinien:

- 1) prowadzić do sprawiedliwych rezultatów (*be just in the results it delivers*);
- 2) być uczciwy co do sposobu traktowania uczestników postępowania (*be fair in the way it treats litigants*);
- 3) oferować odpowiednie procedury przy rozsądnych kosztach (*offer appropriate procedures at reasonable cost*);
- 4) załatwiać sprawy z rozsądną szybkością (*deal with the cases with reasonable speed*);
- 5) być zrozumiałą dla tych, którzy z niego korzystają (*be understandable for those who use it*);
- 6) odpowiadać potrzebom tych, którzy z niego korzystają (*be responsive to the needs of those who use it*);
- 7) zapewniać przewidywalność na tyle, na ile charakter spraw na to pozwala (*provide as much certainty as the nature of particular cases allows*);
- 8) być efektywny: odpowiednio wyposażony w środki i zorganizowany (*be effective: adequately resourced and organised*)⁶.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w powyższym zestawieniu *I.B. Campbell* na pierwszy plan wysuwa zapewnienie „sprawiedliwości rezultatów” procesu cywilnego. Jest to podejście zgodnie z poglądami polskiej doktryny. Jak bowiem podnosi *E. Waśkowski*, pierwszym i najważniejszym wymogiem, któremu powinien odpowiadać proces cywilny, jest zapewnienie słuszności wyroków wydawanych przez sądy⁷. Wydanie sprawiedliwego wyroku za ostateczny cel, do którego zmierza proces cywilny uważa też *M. Waligórski*⁸. W związku z tym – nie lekceważąc kwestii, iż wymiar sprawiedliwości powinien być także dogodny dla stron i sędziów⁹ – zgodzić się trzeba, że „procedura, przy której sprawy byłyby rozstrzygane z łatwością i szybko, ale niesłusznie, nie miałaby dla obywateli żadnej wartości”¹⁰.

⁶ *I.B. Campbell*, *Access to Justice*, s. 2; zob. podobnie *G. Marshall*, *Due Process*, s. 70.

⁷ *E. Waśkowski*, *Podręcznik procesu*, s. 77.

⁸ *M. Waligórski*, *Podstawy kasacyjne*, s. 2. Na pogląd ten powołuje się *P. Osowy*, *Umiarkowany formalizm*, s. 437.

⁹ *E. Waśkowski*, *Podręcznik procesu*, s. 78.

¹⁰ *Ibidem*.

§ 3. Ograniczenia dostępu do ochrony prawnej w ustawie nowelizującej KPC z 4.7.2019 r.

Spojrzenie na zmiany w prawie procesowym cywilnym, wprowadzone ustawą nowelizującą KPC z 4.7.2019 r., przez pryzmat dostępu do ochrony prawnej wymaga uwzględnienia zasygnalizowanych wyżej cech charakteryzujących prawo do sądu i rzetelny proces. Z tej perspektywy pewne przejawy ograniczenia w dostępie do ochrony prawnej w procesie cywilnym autor dostrzega w tych zmianach, które odnoszą się do: koncentracji materiału procesowego (art. 205³ § 2, art. 205¹², 458⁵ KPC), dopuszczalności zarzutu potrącenia (art. 203¹ KPC), postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych (art. 458¹ KPC i n.) wraz z wprowadzonymi tu rozwiązaniami wzmacniającymi formalizm postępowania, ograniczeniami dowodowymi, zakazem występowania z nowymi roszczeniami, zakazem powództwa wzajemnego, wykluczeniem przekształceń podmiotowych procesu, nadużycia prawa procesowego (art. 4¹, 53¹, 186¹, 191¹, 226², 394², 352¹ KPC), czy zażalenia.

§ 4. Dostęp do ochrony prawnej a koncentracja materiału procesowego

Z punktu widzenia dostępu do ochrony prawnej w procesie cywilnym na pierwszy plan wysuwają się zmiany wprowadzane w odniesieniu do koncentracji materiału procesowego. Jak wiadomo, szybkie zgromadzenie materiału procesowego (twierdzeń o faktach oraz dowodów) postępowaniu cywilnym jest przesłanką efektywnego i sprawnego przeprowadzenia procesu. W kontradiktoryjnym procesie ciężar przytoczenia okoliczności faktycznych oraz ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania, które – z różnych przyczyn – nie zawsze przedstawiają w procesie istotne fakty oraz wnioski dowodowe we właściwym czasie, co zmusza ustawodawcę do poszukiwania rozwiązań służących pobudzeniu inicjatywy stron w tym zakresie. Jak wiadomo, istnieją dwa systemy (modele) koncentracji materiału procesowego, a mianowicie system dyskrecjonalnej władzy sędziego oraz system prekluzji.

W systemie dyskrecjonalnej (uznaniowej) władzy sędziego zagadnienie, czy w postępowaniu należy uwzględnić obiektywnie spóźnione twierdzenia i wnioski dowodowe strony pozostawione jest do uznania sądu. Zaletą tego

systemu jest elastyczność. Zarzuca mu się natomiast to, że daje nadmierną władzę sądowi oraz jest przyczyną mniejszej przewidywalności rozstrzygnięć. Model tzw. prekluzji dowodowej polega z kolei na tym, że to ustawa nakłada na strony ciężar przedstawienia na określonym etapie postępowania wszystkich twierdzeń i dowodów pod rygorem pominięcia spóźnionych faktów i dowodów w dalszym toku postępowania¹¹, bez względu na to, jakie znaczenie mają owe fakty i dowody dla merytorycznego rozstrzygnięcia spraw. W modelu tym skutek w postaci niemożności uwzględnienia faktów lub dowodów nieprzedstawionych w terminie wynika wprost z ustawy.

Polskie prawo procesowe tradycyjnie (zarówno w KPC z 1930 r., jak i obecnie obowiązującym KPC) przyjmowało system „złagodzonej” dyskrejonalnej władzy sędziego. Prekluzja była przewidziana wyłącznie w odniesieniu do niektórych zarzutów procesowych, które powinny być poniesione przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (zarzut niewłaściwego określenia wartości przedmiotu sporu – art. 25 § 2 KPC, zarzut niewłaściwości usuwalnej sądu – art. 202 KPC, zarzut zapisu na sąd polubowny – art. 1165 § 1 KPC). Elementy prekluzji w zakresie gromadzenia materiału procesowego pojawiły się procesie cywilnym w 2000 r. (przede wszystkim w art. 207 § 3, art. 479¹² § 1, art. 479¹⁴ § 2 KPC) i zostały rozbudowane w kolejnych ustawach nowelizujących KPC.

W ustawie nowelizującej KPC z 16.8.2011 r. ustawodawca powrócił z kolei do systemu dyskrejonalnej władzy sędziego wprowadzając przemyślany i kompleksowy model, zgodnie z którym w zasadzie już w pozwie, odpowiedzi na pozew i pismach przygotowawczych należało przedstawić wszystkie twierdzenia i dowody pod rygorem utraty powoływania się na nie w dalszym toku postępowania (art. 207 KPC). Spóźnione twierdzenia i dowody sąd pomijał, chyba że strona uprawdopodobniła, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W sędziowskiej ocenie tych przesłanek wyrażała się właśnie dyskrejonalność tego modelu koncentracji materiału procesowego. Co się tyczy rozprawy, to według uchylanego art. 217 § 1 KPC strony mogły aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody, o ile nie podlegały one pominięciu już na podstawie art. 207 KPC. Nie oznaczało to jednak, że strony mogły zwlekać z powoływaniem faktów i dowodów

¹¹ K. Weitz, System koncentracji, s. 11 i n.

na rozprawie, ponieważ według art. 217 § 2 KPC, jeżeli ich powołanie było w ocenie sądu spóźnione, to sąd pomijał te fakty i dowody, chyba że strona uprawdopodobniła, że nie zgłosiła ich w pozwie, w odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swej winy, lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Analogiczne uregulowania wprowadzono w art. 344 § 2 w odniesieniu do sprzeciwu od wyroku zaocznego, art. 493 § 1 co do zarzutów w postępowaniu nakazowym oraz w art. 503 § 1 KPC co do sprzeciwu w postępowaniu upominawczym.

Ustawa nowelizująca KPC z 4.7.2019 r. niweczy powyższy model koncentracji materiału procesowego zaledwie po siedmiu latach od jego wprowadzenia i – co równie istotne – po ukształtowaniu się już pewnej praktyki w stosowaniu wspomnianych przepisów. W wyniku nowelizacji w przepisach o procesie cywilnym powraca się do modelu prekluzji, który zostaje ukształtowany w następujący sposób.

Sposób koncentracji materiału procesowego zależy przede wszystkim od tego, czy w postępowaniu sporządzany jest plan rozprawy, co odbywa się w ramach posiedzenia przygotowawczego (art. 205⁵ § 1 KPC). Jeżeli bowiem wyznaczono posiedzenie przygotowawcze, to – jak stanowi art. 205¹² § 1 KPC – strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej tylko do chwili zatwierdzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu planu rozprawy podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikała później. Wyznaczenie posiedzenia przygotowawczego nie jest jednak obligatoryjne. Zgodnie z art. 205⁴ § 3 KPC, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że przeprowadzenie postępowania przygotowawczego nie przyczyni się do sprawniejszego rozpoznania sprawy, przewodniczący może nadać sprawie inny właściwy bieg, w szczególności skierować ją do rozpoznania na rozprawie. W konsekwencji zastosowanie znajduje art. 205¹² § 2 KPC, który stanowi, że jeżeli nie zarządzono przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów KPC mogą dla niej wynikać z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu.

Owe niekorzystne skutki polegają na możliwości włożenia na stronę obowiązku zwrotu kosztów wywołanych niesumienным lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem (art. 103 § 1 i 2 KPC). Poza tym – jak mogłoby się wydawać – żaden mechanizm koncentracji materiału procesowego w tym przypadku nie działa. Można byłoby to więc uznać za złagodzenie rygoryzmu procesowego. Czy owo złagodzenie będzie mieć miejsce w praktyce zależy od tego, jak sądy podejść do wyznaczania posiedzeń przygotowawczych¹². Z praktycznego punktu widzenia ważniejsze jest jednak to, że w przypadku, gdy nie wyznaczono posiedzenia przygotowawczego przewodniczący ma do dyspozycji inny instrument pozwalający mu dyscyplinować strony w zakresie przedstawiania faktów i dowodów. Jak bowiem przewiduje się w art. 205³ § 2 KPC, przewodniczący może zobowiązać stronę, by w piśmie przygotowawczym podała wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania. W takim przypadku twierdzenia i dowody zgłoszone z naruszeniem tego obowiązku podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, iż ich powołanie w piśmie przygotowawczym nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynika później. Powyższa regulacja umożliwia zatem przewodniczącemu poddanie strony surowemu reżimowi prekluzji. Czas pokaże, w jakim zakresie sądy będą korzystać z tej opcji zwłaszcza w przypadku, gdy nie dojdzie do wyznaczenia posiedzenia przygotowawczego.

Przedstawione wyżej uregulowanie art. 205³ § 2 KPC nawiązuje w pewnym sensie do art. 207 § 3 KPC, który wprowadzono w 2000 r. i który obowiązywał do 3.5.2012 r. Przepis ten stanowił, że stronę reprezentowaną przez adwokata lub radcę prawnego przewodniczący może zobowiązać do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona jest obowiązana do podania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Obie regulacje zasadniczo odróżnia jednak to, że na podstawie art. 207 § 3 KPC wezwanie do przedstawienia materiału procesowego mogło być zastosowane wyłącznie w stosunku do strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika. Ta przesłanka nie występuje natomiast w art. 205³ § 2 KPC. Należy zatem wyrazić obawę, że strona działająca bez pełnomocnika w osobie adwokata lub radcy prawnego, przedstawiając na wezwanie przewodniczą-

¹² Po roku obowiązywania nowych przepisów można stwierdzić, że w praktyce posiedzenie przygotowawcze są wyznaczane bardzo rzadko.

cego twierdzenia i dowody, może łatwo pominąć istotne dla sprawy fakty lub wnioski dowodowe. Konsekwencją tego jest zaś pominięcie przez sąd niezgłoszonych w piśmie przygotowawczym twierdzeń i dowodów, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie w piśmie przygotowawczym nie było możliwe albo że potrzeba powołania powstała później (art. 205³ § 2 *in fine* KPC). W taki sposób ujęte przesłanki uwzględnienia niezgłoszonych we właściwym czasie twierdzeń i dowodów nie dają sądowi możliwości uwzględnienia faktu, że zaniechanie strony może wynikać z braku wiedzy lub nieporadności czy – ogólnie mówiąc – być niezawinione. W przekonaniu autora kwestia uwzględnienia spóźnionych twierdzeń lub dowodów była dużo lepiej uregulowana w dotychczasowym stanie prawnym, zgodnie z którym strona powinna była uprawdopodobnić, że nie zgłosiła twierdzeń i dowodów nie były bez swej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne szczególne okoliczności sprawy (zob. brzmienie art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493 § 1, art. 503 § 1 KPC sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej KPC z 4.7.2019 r.).

Na tle dotychczasowych uwag nasuwa się następująca refleksja. Niewątpliwie trudno byłoby polemizować z zasadnością regulacji przewidujących, że w razie sporządzenia planu rozprawy twierdzenia i dowody należy przedstawić do chwili zatwierdzenia planu czy też uprawniającymi przewodniczącego do zakreslenia stronie terminu do przedstawienia w piśmie przygotowawczym wszystkich twierdzeń i dowodów. Jednak, jak sądzę, regulacje takie przyczyniają się do usprawnienia postępowania tylko w przypadku, gdy strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Jeśli w sprawie działa fachowy pełnomocnik, to zasadne jest rozwiązanie, że spóźnione twierdzenia i dowody sąd pomija w dalszym toku postępowania, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie w piśmie przygotowawczym nie było możliwe albo że potrzeba powołania powstała później. Nie znajduję natomiast uzasadnienia dla wprowadzenia tak sztywnego uregulowania w odniesieniu do przypadków, gdy strona nie jest zastępowana przez fachowego pełnomocnika. Wprowadzenie sztywnego systemu prekluzji w tej sytuacji odbywa się kosztem prawa strony do rzetelnego procesu¹³. Dlatego też, w celu złagodzenia rygoryzmu omawianej regulacji, należy postulować, aby wśród okoliczności, których zaistnienie umożliwia sądowi uwzględnie-

¹³ Zob. T. Wiśniewski, Kolizyjność zasad, s. 684; M. Klonowski, Kierunki zmian, s. 182.

nie spóźnionych twierdzeń i dowodów wymienić brak winy strony w opóźnieniu z prezentacją materiału procesowego¹⁴.

Inny sposób uregulowania koncentracji materiału procesowego jest przewidziany w przepisach o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych¹⁵, które to postępowanie po siedmiu latach niebytu zostaje przywrócone do KPC. W świetle art. 458⁵ § 1 KPC w postępowaniu w sprawach gospodarczych powód już w pozwie obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany powinien to uczynić w odpowiedzi na pozew. Jeżeli jednak strony nie są reprezentowane przez fachowych pełnomocników, to sąd powinien pouczyć je m.in. właśnie o treści wspomnianego przepisu (art. 458⁴ § 1 KPC). W tym przypadku, doręczając pouczenie, przewodniczący wzywa stronę, by w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż tydzień, powołała wszystkie twierdzenia i dowody. Obowiązek przytoczenia w pozwie i odpowiedzi na pozew wszystkich twierdzeń i dowodów ogranicza się zatem do przypadku, w którym strona jest zastępowana przez adwokata, radcę prawnego, rzeczownika patentowego lub Prokuratorię Generalną RP. W tym bowiem przypadku pouczenie jest w świetle art. 458⁴ § 1 KPC bezprzedmiotowe. Pozwany powinien zostać pouczony

¹⁴ W moim przekonaniu drastyczność nowej regulacji można było złagodzić modyfikując brzmienie projektowanych przepisów. W opinii do projektu ustawy nowelizującej KPC z 4.7.2019 r. (A. Jakubecki, Opinia z dnia 26 lutego 2018 r., s. 24) zaproponowałem następujące brzmienie: „Art. 205³ § 2. Przewodniczący może zobowiązać stronę, aby w piśmie przygotowawczym zgłosiła wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania. W takim przypadku twierdzenia i dowody zgłoszone z naruszeniem tego obowiązku sąd pomija, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności”;

„Art. 205¹² § 1. Jeżeli wyznaczono posiedzenie przygotowawcze, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej do chwili zatwierdzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu planu rozprawy sąd pomija, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności”.

Powyższa propozycja nie podważała idei wyrażonej w przepisach projektu ustawy nowelizującej KPC z 4.7.2019 r., a jednocześnie merytorycznie nawiązywała w niezbędnym zakresie do dotychczasowego stanu prawnego i są bardziej przyjazne dla stron postępowania. Nie została ona wszakże uwzględniona w ustawie.

¹⁵ Podzielał pogląd, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych nie ma zastosowania art. 205¹² KPC. Tak M. Dziurda, Posiedzenie przygotowawcze, s. 84.

o treści art. 458⁵ § 1 KPC przy doręczeniu mu pozwu, a zatem wszystkie twierdzenia i dowody powinien przedstawić już w odpowiedzi na pozew¹⁶.

Zarysowana wyżej nowa regulacja koncentracji materiału procesowego w postępowaniu cywilnym może być uznana za ograniczenie dostępu do ochrony prawnej w takim zakresie, w jakim utrudnia osiągnięcie sprawiedliwych rezultatów w procesie cywilnym, tj. wydanie sprawiedliwego wyroku w sprawie. Trafnie podkreśla się w nauce, że postulat szybkości i sprawności postępowania jest trudny do pogodzenia w postulatem sprawiedliwego procesu. Im szybsze i bardziej sformalizowane jest postępowanie, tym mniejsze są szanse na dotarcie do prawdy materialnej i wydanie sprawiedliwego wyroku¹⁷.

§ 5. Dostęp do ochrony prawnej a zmiany co do zarzutu potrącenia

Powyższą konkluzję można odnieść również do kodeksowej regulacji dotyczącej zarzutu potrącenia w procesie cywilnym. Nowelizacja wprowadza w tym zakresie istotne modyfikacje. Przede wszystkim podniesienie zarzutu potrącenia zostaje obwarowane terminem. Jak bowiem wynika z art. 203¹ § 2 KPC pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wda-
niu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. Ponadto w art. 203¹ § 1 KPC stwierdza się, że podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. W literaturze zwrócono już uwagę, że omawiana regulacja ma istotne znaczenie dla obrony pozwanego i w zasadniczy sposób wpływa na zakres orzekania sądu¹⁸. Zmianę w tym zakresie uznano w piśmiennictwie za funda-

¹⁶ Zapatrywanie to uważam za słuszne *de lege ferenda* (zob. też D. Chrapoński, Odrębne postępowanie, s. 120 i n.), mam wszakże wątpliwości, czy daje się je bronić *de lege lata*.

¹⁷ M. Klonowski, Kierunki zmian, s. 183.

¹⁸ J. May, Zarzut potrącenia, s. 26 i n. W okresie po wygłoszeniu niniejszego referatu na Zjeździe Katedr problematyka potrącenia według art. 203¹ KPC została omówiona w szczególności w następujących publikacjach: S. Cieślak, Funkcje zarzutu, s. 9 i n.; P. Grzegorzczak, O czasowych granicach, s. 405 i n.; Ł. Błaszczak, Zarzut potrącenia, *passim*; P. Kostwiński, Zarzut potrącenia, s. 32; J. Górski, w: A. Marciniak (red.), Kodeks, t. 1, 2019, s. 1452 i n.; T. Szancilo, w: T. Szan-

mentalną¹⁹. Niewątpliwie wpłynie ona na sytuację procesową pozwanego, pozbawiając go w wielu przypadkach najskuteczniejszego ze środków obrony. W tym właśnie zakresie można mówić o ograniczeniu pozwanego w dostępie do ochrony prawnej. Z pola widzenia nie można też tracić, że przy takim podejściu do potrącenia w procesie cywilnym dochodzi do rozejścia się regulacji KC, który jednoznacznie określa przesłanki potrącenia (art. 498 § 1 KC) oraz unormowań prawa procesowego. Można wątpić, czy jest droga właściwa. Nie jest wszak rzeczą pożądaną, żeby prawo procesowe modyfikowało lub ograniczało uprawnienia wynikające z prawa materialnego. W uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej KPC z 4.7.2019 r. zwraca się uwagę, że w praktyce istnieje zjawisko nadużywania zarzutu potrącenia dla przedłużania postępowania w sprawie. Jest to prawda. Niewątpliwie, brak konieczności badania przez sąd okoliczności leżących u podstaw potrącenia przyspieszy postępowanie w sprawie, ale w konsekwencji zamiast jednego procesu będą teraz dwa, bo – jak można oczekiwać – pozwany, który nie mógł skorzystać z potrącenia w zawisłym postępowaniu, wytoczy odrębny proces o wzajemną wierzytelność. Rozumiem jednak, że taką właśnie wizję sprawności procesu cywilnego przyjmuje ustawodawca. W tej wizji doraźna oszczędność czasu w toczącym się procesie przeważa nad korzyścią, którą można byłoby osiągnąć w wyniku całościowego rozstrzygnięcia sporów między stronami.

W związku z unormowaniem art. 203¹ § 1 KPC nasuwa się istotna wątpliwość, co do tego, co na tle tego przepisu w istocie oznacza wyrażenie „zarzut potrącenia”. Wyrażenie to dotąd nie było używane w ustawodawstwie²⁰, ale posługiwano się nim w języku prawniczym. W nauce nie budzi wątpliwości, że podniesienie zarzutu potrącenia w procesie cywilnym może nastąpić na trzy sposoby²¹. Po pierwsze, pozwany może powołać się na oświadczenie o potrąceniu złożone poza procesem. W tym przypadku wierzytelność powoda ulega umorzeniu z chwilą złożenia poza procesem oświadczenia woli o potrąceniu, a powołanie się pozwanego na ten fakt w procesie ma czysto procesową naturę i jest jednoznaczne z zarzutem braku wierzytelności dochodzonej przez powoda (zarzut potrącenia *sensu largo*). Po drugie, pozwany może złożyć oświadczenia o potrąceniu w toku procesu, a wtedy

ciło (red.), Kodeks, t. 1, 2019, s. 775 i n.; A. Torbus, w: T. Zembrzusi (red.), Kodeks, t. 1, 2020, s. 449 i n.; M. Uliasz, w: J. Gołaczyński, D. Szostek (red.), Kodeks, 2019, s. 142 i n.

¹⁹ A. Olaś, Dopuszczalność zarzutu, s. 143.

²⁰ *Ibidem*, s. 145 i n.

²¹ Szerzej J. May, Obrona pozwanego, s. 237 i n.

jego oświadczenie o potrąceniu ma zarazem materialnoprawny i procesowy charakter (zarzut potrącenia *sensu stricto*). Po trzecie, pozwany może podnieść zarzut potrącenia jako zarzut ewentualny, a więc zarzut, który ma wywrzeć skutek tylko wtedy, gdyby sąd ustalił, że wierzytelność dochodzona przez powoda istnieje. Na tle art. 203¹ KPC powstaje uzasadniona wątpliwość czy ograniczenia dopuszczalności potrącenia odnoszą się do każdego ze wspomnianych rodzajów zarzutu potrącenia²². Jeśli założyć, że przepis ten ma na względzie zarzut potrącenia *sensu stricto*²³, to praktyczne znaczenie nowej regulacji znacznie zmaleje, co wydaje się sprzeczne z założeniami ustawodawcy²⁴. Niezależnie od tego, jak ukształtuje się rozumienie zarzutu potrącenia na tle art. 203¹ KPC stwierdzić trzeba, że nie zasługuje na akceptację regulacja, która już w chwili uchwalenia staje się źródłem zasadniczej rozbieżności²⁵.

Rodzi się wątpliwość, czy niedopuszczalność zarzutu potrącenia wynikająca z faktu, iż wierzytelność wzajemna wynika z innego stosunku prawnego niż wierzytelność dochodzona przez powoda przekłada się także na wytoczenie przez pozwanego powództwa wzajemnego, u którego podstaw może przecież leżeć m.in. zdatność wzajemnego roszczenia do potrącenia (art. 204 § 1 KPC). Wydaje się, że brak jest podstaw, aby przyjąć, że tożsamość stosunku prawnego odnosi się też do dochodzenia wierzytelności wzajemnej w drodze powództwa wzajemnego. Skoro tak, to w przypadkach, w których podniesienie zarzutu potrącenia jest niedopuszczalne ze względu na fakt, że wzajemna wierzytelność pozwanego wynika z innego stosunku prawnego niż wierzytelność powoda, w grę wchodzi wytoczenie powództwa wzajemnego²⁶. W tym zakresie zatem wyłączenie dopuszczalności zarzutu potrącenia przez pozwanego nie stanowi istotnego ograniczenia dostępu do ochrony prawnej.

²² A. Olaś, *Dopuszczalność zarzutu*, s. 149 i n.

²³ Za takim rozumieniem zarzutu potrącenia opowiedział się w uchw. SN(7) z 19.10.2007 r., III CZP 58/07, Legalis.

²⁴ Tak też J. May, *Zarzut potrącenia*, s. 41.

²⁵ Pogląd, że art. 203¹ KPC odnosi się do zarzutu potrącenia *sensu stricto* i *sensu largo* prezentuje np. S. Cieślak, *Funkcje zarzutu*, s. 9 i n.; A. Torbus, w: T. Zembrzusi (red.), *Kodeks*, t. 1, 2020, s. 451; T. Szancilo, w: T. Szancilo (red.), *Kodeks*, t. 1, 2019, s. 778; P. Grzegorzczak, *O czasowych granicach*, s. 413 i n. Odmienne L. Błaszczak, *Zarzut potrącenia*, s. 93, którego zdaniem w przypadku powołania się na potrącenie dokonane poza procesem mamy do czynienia z zarzutem nieistnienia wierzytelności, a nie zarzutem potrącenia.

²⁶ Tak też M. Ulasz, w: J. Gołaczyński, D. Szostek, *Kodeks*, s. 145.

W związku z ograniczeniem dopuszczalności zarzutu potrącenia odpowiedować należy niewielkie *novum* płynące ze zmienianego art. 204 § 1 KPC. Polega ono na tym, że w miejsce dotychczasowej reguły, iż powództwo wzajemne można wytoczyć na pierwszej rozprawie pojawia się regulacja, że można uczynić to tylko „przy rozpoczęciu” pierwszego posiedzenia, o którym zawiadomiono lub na które wezwano pozwanego. Chodzi tu w szczególności o posiedzenie przygotowawcze. Sądzę jednak, że moment ten może okazać się za wczesny, ponieważ właśnie posiedzenie przygotowawcze może stać się inspiracją do wytoczenia powództwa wzajemnego przez pozwanego. Kwestia ta staje się istotna właśnie za względu na ograniczenie dopuszczalności zarzutu potrącenia. Zmiana w art. 204 § 1 KPC wpisuje się zatem w generalne ograniczenie potrącenia w procesie cywilnym.

§ 6. Dostęp do ochrony prawnej w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych

Jak wspomniano, ustawa nowelizująca KPC z 4.7.2019 r. wprowadziła do KPC przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (art. 458¹–458¹³ KPC). Jest to powrót do idei odrębnego postępowania przeznaczanego dla rozpoznawania sporów pomiędzy przedsiębiorcami. Postępowanie w sprawach gospodarczych istniało w polskim prawie procesowym cywilnym w okresie od 1989–2012 r. Zostało wprowadzone ustawą z 24.5.1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych²⁷, w efekcie likwidacji tzw. Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, który w czasach PRL zajmował się rozstrzyganiem sporów gospodarczych pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej. Likwidacja Państwowego Arbitrażu Gospodarczego była związana z powierzeniem rozpoznawania spraw gospodarczych niezawisłym sądom. Odmienności proceduralne postępowania w sprawach gospodarczych nawiązywały do doświadczeń Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Istnienie odrębnej procedury cywilnej przeznaczonej dla rozstrzygania spraw cywilnych można było usprawiedliwiać potrzebami okresu przejściowego od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki wolnorynkowej. Utrzymywanie tej odrębności uznano za anachronizm i z 3.5.2012 r. doszło do likwidacji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych.

²⁷ T.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 723 ze zm.

W uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej KPC z 4.7.2019 r. twórcy nowelizacji argumentują, że obecny tryb rozpoznawania spraw gospodarczych nie spełnia wymogów obrotu gospodarczego, średni okres rozpoznania spraw wzrósł o 5 miesięcy, a sprawy gospodarcze powinny być rozpoznawane szybciej niż inne sprawy cywilne. Skoro zaś stronami postępowania są podmioty profesjonalne, to można na nie nałożyć surowsze wymagania i rygory procesowe. Jest to od dawna używany, lecz nieprawdziwy argument. Przedsiębiorcy są przecież profesjonalistami w zakresie działalności gospodarczej. W żadnym razie nie można natomiast zakładać, że mają profesjonalną znajomość prawa. Ponadto, jeżeli uważa się, że szybkość postępowania może być osiągnięta przez zaostrzenie rygoryzmu procesowego, którego usprawiedliwieniem ma być profesjonalizm stron, to zamiast postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych należałoby wprowadzić przymus adwokacko-radcowski w procesie cywilnym i w ten sposób definitywnie rozwiązać problem sprawności postępowania.

Sens przywrócenia odrębnej procedury dla rozstrzygania spraw gospodarczych jest trudny do zrozumienia. Ani bowiem charakter spraw gospodarczych, ani status stron (przedsiębiorców) nie usprawiedliwia istnienia odrębnych reguł postępowania²⁸. Jeżeli zaś w przepisach o postępowaniu gospodarczym znalazły się rozsądne regulacje, które mogą usprawnić tok postępowania, to należy je po prostu przenieść do ogólnych przepisów o procesie. Dlaczegoż mają one obowiązywać tylko w jednym z postępowań odrębnych.

W art. 458⁸ KPC ustanawia cały szereg odmienności postępowania w sprawach gospodarczych w porównaniu z ogólnymi przepisami o procesie. Przede wszystkim całkowicie wyłącza się przedmiotową zmianę powództwa, polegającą zarówno na występowaniu z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych, jak też zmianę ilościową. Jedynie w przypadku zmiany okoliczności powód może żądać, zamiast pierwotnego przedmiotu, jego równowartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może ponadto rozszerzyć powództwo o świadczenia za dalsze okresy. Przyznać trzeba, że wprowadzenie tego uregulowania może oznaczać szybsze zakończenie sprawy, ale zarazem przyczyni się ono do kreowania nowych procesów, mających za przedmiot roszczenia, których powód nie mógł podnieść w toku zawisłego postępowania. Oszczędność czasu może zatem okazać się pozorna.

²⁸ A. Jakubecki, Czy potrzebne jest nam, s. 59.

Powyższa uwaga odnosi się w pełni do regulacji, zgodnie z którą w postępowaniu gospodarczym całkowicie wyklucza się powództwo wzajemne (art. 458⁸ § 3 KPC) oraz przekazanie sprawy do sądu okręgowego w sytuacji, gdy przed tym sądem pozwany uprzednio wytoczył przeciw powodowi powództwo wpływające na roszczenie powoda bądź dlatego, że ma z nim związek, bądź dlatego, że roszczenia stron nadają się do potrącenia.

W postępowaniu gospodarczym wyłączono stosowanie przepisów o podmiotowych przekształceniach postępowania (art. 194–196 i 198 KPC), które to przekształcenia pomyślane są jako sposób odformalizowania i uelastycznienia procesu cywilnego. W rezultacie, w przypadkach, w których według zasad ogólnych mogłoby dojść do wezwania do postępowania osoby, która powinna być w sprawie pozwanym albo do zawiadomienia o procesie osoby, która powinna być powodem, a w konsekwencji mogłaby nawet nastąpić zmiana strony w procesie, w postępowaniu gospodarczym dojdzie do oddalenia powództwa ze względu na brak legitymacji strony. To samo dotyczy przypadku braku legitymacji łącznej, który to brak w zwykłym procesie mógłby być uzupełniony na podstawie art. 195 KPC.

W postępowaniu w sprawach gospodarczych wyłączone jest także powództwo wzajemne. Intencją ustawodawcy – jak widzieliśmy – jest bowiem wykluczenie jakiegokolwiek komplikacji przedmiotowej sprawy, która prowadziłaby do wydłużenia postępowania. Oczywiście jest jednak, że z takim przyspieszeniem postępowania w sprawie łączy się z reguły wykreowanie konieczności wszczęcia nowej sprawy o roszczenie, które mogłoby być objęte powództwem wzajemnym.

W postępowaniu w sprawach gospodarczych nie dopuszcza się zawieszenia postępowania w razie niestawiennictwa obu stron na rozprawie oraz w razie niestawiennictwa powoda, gdy powód nie żądał rozpoznania sprawy w jego nieobecności, a pozwany nie zgłosił wniosku o rozpoznanie sprawy (art. 177 § 1 pkt 5 KPC). Co do zasady, zatem pomimo nieobecności strony lub stron można na rozprawie prowadzić postępowanie dowodowe.

Dla pełnego obrazu wspomnieć trzeba o licznych ograniczeniach dowodowych pojawiających się w postępowaniu w sprawach gospodarczych. Wynikają one z unormowań dotyczących umów dowodowych (art. 458⁹ KPC), subsydiarności dowodu z zeznań świadków (art. 458¹⁰ KPC), ograniczenie możliwości wykazywania czynności strony w inny sposób niż dokumentem (art. 458¹¹ KPC). Regulacje te niewątpliwie ograniczają możliwości dokładnego zbadania sprawy przez sąd.